

KAZANIE ks. FRANCISZKA DOMAŃSKIEGO T.J.

wygłoszone w niedzielę 14 listopada 1965 r. w kaplicy  
szpitalnej Sióstr Nazaretanek w Chicago, Illinois  
z okazji Święta Niepodległości Polskiej.  
/wyjatek/

Dzisiaj, obchodząc jedną z wielkich rocznic w dziejach narodu polskiego, mamy na myśli dzień 11 listopada 1918 roku, jako szczytowy punkt zwrotny na krwawej drodze, wiedzącej nasz naród ku pełnej wolności i niepodległości państwowej.

Dzisiaj, po 47 latach, ten dzień głosi, że walka o niepodległość Polski jest niezakończona. Nie ma bowiem nic gorszego i smutniejszego, jak niewolniczy, lub pół niewolniczy ustrój państwowy.

W ciągu przeszło stuletnich zrywów do pełnej wolności i niepodległości Polacy doszli do przekonania, że nikt im wolnej Polski darmo nie odda - konieczna jest siła zbrojna i mądra strategia, obok mądrej dyplomacji...

Zimna kalkulacja nie zdołała zatruć rwącej się młodzieży do czynu. Albowiem młodzież ta z mądrych źródeł czerpała nadzieję wyzwolenia Ojczyzny: z wiary w sprawiedliwość Bożą; trybunałami bowiem sądów Bożych są wielkie wojny ludów. Te sądy odbywają się nad narodami i ludzkością. Bezprawie i niewola nie mogą trwać wiecznie. Innym źródłem mądrości dla tej młodzieży były natchnione dzieła naszych narodowych wieszczów i tych pisarzy i pieśniarzy, którzy w oparciu o wiarę w sprawiedliwość Bożą, swą przenikliwą intuicją myśleli o sto lat naprzód i niezwykle trafnie wizję przyszłości Polski opiewali. Następnym wreszcie źródłem na podstawie którego myślący Polacy intuicyjnie przewidywali upadek zaborców, była obserwacja bieżących międzynarodowych wydarzeń i mądre studiowanie historii.

Wspominając dzień 11 listopada 1918 roku, czcimy przede wszystkim ściety kwiat polskiej młodzieży, owe liczne szeregi szarego żołnierza, któremu w nagrodę towarzysze broni wyciosali drewniany krzyż w tym celu, aby trzymając wzniesione ramiona nad grobem, głosił światu o niestrudżonym bojowniku, który dla Polski z własnej woli pod skibami ziemi - gorące serce położył.

Przeszło sto lat na rozdrożach polskiej ziemi stały graniczne słupy, dzielące naród polski na trzy zaborcy. Zazdrośnie strzegł tych słupów niesprawiedliwy pokój. Lecz w pamiętnym 1914 roku nad nieszczęściem tego pokoju rozszalała się wielka wojna narodów. Krwawe zmagania cztery lata trwały o te właśnie słupy. Pod ciosem strzałów rozpadło się owe przekleństwo granicznych kordonów. Gdy zaś potęga trzech mocarstw zaborczych zaczęła się walić, wtedy to ci mordercy Polski zaczęli karmić naród polski złudnymi obietnicami wskrzeszenia tej, co w swych podziemiach śpiewała, że jeszcze nie zginęła, a w czasie trwającej wielkiej wojny przez swych dzielnych synów dawała dowód niezwykłej bitności i zdolności bojowej. Historia zapisała wszystkie wielkie bitwy, wszystkie najkrytyczniejsze momenty w owej wielkiej wojnie, w których Polacy za obcą sprawę ginęli masami.

Nadszedł dzień 11 listopada 1918 roku, kiedy ~~XX~~ rozmaite formacje wojska polskiego podporządkowały się pod jedną komendę polską Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, a woli polskiego rządu i wtedy to stały się one zbrojnym ramieniem Zmartwychwstałej Polski. Był to niezmiernie ważny moment historyczny. Od jednolitości bowiem i zespolenia w całość armii polskiej zależała dalsza walka o pełną wolność, niepodległość i całość Ojczyzny. W tym są odpowiedzi na pytanie, dlaczego dzień 11 listopada zasługuje na pamięć i zadumanie się nad tym opatrnościowym zjawiskiem, jaki przygotował podstawę do utrwalenia imienia Polski na mapie Europy.

Lecz wkrótce znów nad niepodległą Polskę zaciemniło się niebo. Nadszedł tragiczny rok 1939. I znów licytacja Polski, i znów handel krwią i ziemią polską, i znów malowana wolność. Jednak naród polski, w oparciu o wiarę swych ojców, nabywa stalowej prężności i w ogromnej pracy ducha patrzy w przyszłość z tą myślą, że świat zdąży do powszechnego dialogu i braterstwa narodów. Dzieje narodu żydowskiego na przestrzeni 5,726 lat są dowodem, że narody silne duchem nie giną. I my w to wierzymy i za psalmistą Pańskim świadomie i z przekonaniem powtarzamy: "Albowiem doświadczyłeś nas, Boże, wypławiłeś nas ogniem, jak pławisz srebro; zawiodłeś nas w sidło, nakładłeś utrapień na grzbiety nasze. Wsadziłeś ludzi na głowy nasze; przeszliśmy przez ogień i przez wodę, ale przywiódłeś nas na ochłodę i wolność. Na koniec będę śpiewać psalm Zmartwychwstania." Amen

wyłoszona przez ks. Jana Malinowskiego na obchodzie rocznicy Niepodległości Polski

Boże, Rządco i Panie Narodów, odwieczne Źródło Sprawiedliwości, pokornie korzmy się przed Twoim Majestatem i należną cześć i chwałę Ci oddajemy: szczególnie dziś - w przededniu Tysiąclecia Chrztu Polski - w to święto narodowej niepodległości, tak szczerze okupionej krwią setek i tysięcy synów plemienia Lechitów - w to święto, które było nadzieją i tęsknotą naszych pradziadów, a dane nam zostało w najdroższą spuściznę.

Dziś, o Panie, wstrząśnij sumieniami naszymi, zbudź śpiących, wzmocnij chwiejnych i słabych, skieruj nasz wzrok, serce i umysł na milenijny szlak Narodu Polskiego, byśmy uczynili należny rachunek sumienia z włodarstwa i postępowania naszego: - kiedy to dziś szczególnie dochodzi do nas głos z kurhanów mogiłnych milionów tych, którzy w walce o wolność Ojczyzny złożyli swe życie.

My - żywi, którzy nosimy w sercach testament spuścizny wypisany krwią Praojców prosimy Cię, o Panie, za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski i wstawiennictwem świętych Patronów naszych - zlituj się nad Rzeczpospolitą naszą.

Przyjm to morze cierpień naszego narodu, jego łez, krzywd i boleści; morze przelanej krwi i katuszy.

Przyśpiesz dzień Twoich zmiłowań, o Panie.

Przyjm ten kielich ofiar i męki narodu polskiego, kielich po brzegi wypełniony, jako ofiarę całopalenia przebłagalnego.

Daj jak najrychlej wiernemu ludowi twemu wolność prawdziwą; wolność wolnych synów na wolnej ziemi piastowskiej.

Zaś - w obecnej chwili odpustu, gdy skuty jest w kajdany barbarzyństwa rosyjskiego - daj mu siłę wiarowania i wiarę, że Polska musi być i będzie wolną, jak wolny jesteś Ty, o Boże, w swoich tworach; że Polska musi i będzie istnieć wiecznie, jak wieczne, wspaniałe i święte jest jej hasło: Bóg, Honor i Ojczyzna.

Daj mu ufność w nieubłaganą logikę dziejów, która zawsze w końcu dochodzi do głosu, w Odwieczną Mądrość, która upatrując ratunek dla cywilizacji chrześcijańskiej jedynie w moralnej odnowie narodów i społeczeństw, nie szczędzi dotkliwych i bolesnych wstąsów na pokutniczej drodze ku przyszłej sławie i przeznaczeniu dziejowemu.

A nam? Nam z ziemi ojców naszych przez wrogów wygnanym, a przez ~~XX~~ niby to  
eńców  
sprzymierzonych ochrzczonych mianem szaleńców i błędnych rycerzy - zapal serca  
prawdziwą miłością i poświęceniem w pracy i w walce dla Ojczyzny, by pomóc zrzucić  
Jej obrożę i kajdany niewoli.

Daj nam wzajemną jedność i zgodę - w myśl Twego, o Chryste, zlecenia: "abyśmy  
wszyscy byli jedno, jak Ty Ojciec we mnie, a ja w Tobie, aby i oni w nas byli jedno".

Uchroń nas od zubożenia i rozkładu kompletnego; od potępienia historii  
i przyszłych, następnych po nas pokoleń.

Daj nam ducha ofiary, silną wiarę, moc poświęcenia tych, co na ołtarzu wolności  
i niepodległości Ojczyzny ochotnie oddali swe życie.

Natomiast Tobie - Ojczyzno - Ty Najdroższa Męczennico moja - ślubujemy  
uroczyście, że choćby nas w łańcuchy skuli - nie zduszą piersi naszych, dla których  
wolność droższą jest od życia -

Ślubujemy, że nie ustaniemy w walce z układami przemocy, tyranii i gwałtu  
teherańskiego targu i bezwstydu Jałty -

Ślubujemy, że na przekór wszystkim nieszczęsnym grabarzom, co wolność splawili  
w falach Atlantyku - wołać będziemy, że Polska nie zginęła, póki my żyjemy.

Ojciec, daj dobru zwyciężyć współczesne bezprawia, a Polsce wraz z resztą ludów  
racz dać jasną przyszłość.

O Boże - wołamy z cudzych stron do Ciebie - do wolnej Polski nam powrócić daj;  
daj byśmy wolni mogli stąpać po ojczystej roli, daj słuchać ojczystego wiatru;  
daj ponownie oglądać nasze rany zbroja i Ojczyznę, gdzie króluje Matka Boża. Amen.

## OBCHÓD ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI W CHICAGO

Organizacje legalistyczne w Chicago pod honorowym przewodnictwem Min. Pełn. dr. Juliusza Szygowskiego, przedstawiciela RP na Stany Zjednoczone, urządziły dorocznym zwyczajem uroczysty obchód Święta Niepodległości.

Na intencję Polski w obszernej kaplicy Sióstr Nazaretanek Mszę św. odprawił i podniósł kazanie wygłosił ksiądz Franciszek Domański, ojciec zakonu Jezuitów Polskich.

Do Komitetu Honorowego obchodu weszli: /patrz załączony program (A) /

Komitet wykonawczy obchodu składał się z: /patrz program (B) /

Obchód odbył się w pięknie udekorowanej sali Związku Polek.

Po zagajeniu przez przewodniczącego Kom. Wyk. ppłk. Kazimierza Szternala i podniosłej inwokacji ks. Jana Malinowskiego, kapelana W.P., "Słowo wstępne" wypowiedział Min. Pełn. dr. Juliusz Szygowski, a przemówienie okolicznościowe wygłosił z wielką swadą red. Jan Krawiec.

Na całość interesującej części artystycznej programu złożyły się recytacje, śpiew i utwory muzyczne ~~WYKONANE PRZEZ~~ w wykonaniu znanych sił artystycznych i ulubieńców publiczności. Udział wzięli: Krystyna Kwiatkowska, Stefan Wicik, Józef Zieliński, Grażyna Cichomska, Zygmunt Szepet oraz chór im. I. Paderewskiego pod kierownictwem prof. Rudolfa Rygla. Zapowiadał Zygmunt Szepet. Scenę ~~WYKONANE~~ udekorował Wincenty Gawron.

Odczytana została depeza kongresmana Edwarda F. Derwińskiego, nadesłana na dzień obchodu.

1

Uroczystość Święta Niepodległości odbyła się przy szczernie wypełnionej sali.